

Sejm VII kadencji nie chciał parków narodowych

12 października 2015

Ostatnie posiedzenie polskiego sejmu VII kadencji jest dobrą okazją do podsumowań w zakresie działań na rzecz ochrony środowiska, podejmowanych przez posłów. Części parlamentarzystów udało się zainicjować działania na rzecz energetyki obywatelskiej. Jednak były też porażki. Największą z nich w kończącej się kadencji jest brak zmian w Ustawie o ochronie przyrody, co wciąż blokuje tworzenie i powiększanie nowych parków narodowych.

To już druga z kolei kadencja Sejmu, który nie zakończył pracy nad inicjatywą obywatelską w sprawie parków narodowych. Choć pod obywatelskim projektem ustawy podpisało się ćwierć miliona Polek i Polaków to po jego pierwszym czytaniu, projekt na wiele lat utknął w podkomisji. Zabrakło woli politycznej rządu, który wbrew oficjalnemu stanowisku nie wykonał najmniejszego ruchu żeby doprowadzić do uchwalenia nowych przepisów w sprawie tworzenia i zmiany granic parków narodowych. Zawiedli nie tylko posłowie, ale także sam Minister Środowiska, który był bierny w tej sprawie. Zgodnie z prawem, jeżeli prace nad projektem obywatelskim nie zostaną zakończone po dwóch kadencjach Sejmu, praca obywateli trafia do kosza. Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, Greenmind, Greenpeace, Klub Przyrodników, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Sadyba i WWF zapowiadają kontynuację działań na rzecz zmiany przepisów.

„Znajdujemy się w sytuacji, w której obecne przepisy uniemożliwiają tworzenie Parków Narodowych i ochronę ostatnich przyrodniczo cennych obszarów” – mówi Piotr Nieznański z WWF Polska. „Parki Narodowe, jako najwyższa forma ochrony przyrody mają za zadanie ochronić najcenniejsze obszary przyrodnicze o znaczeniu ponadregionalnym, ważne dla całego społeczeństwa.

Dlatego ich tworzenie i rozszerzanie nie może być zależne od woli lokalnych grup interesów i powinno pozostawać wyłącznie w kompetencjach Ministra Środowiska a nie gmin. Obecnie Parki Narodowe stanowią jeden procent terytorium Polski. Utworzenie projektowanych od lat nowych parków narodowych i rozszerzenie granic kilku istniejących, niewiele zmieni tą proporcję i równocześnie pozwoli na ocalenie najcenniejszych i unikatowych w skali europejskiej terenów, takich jak Turnicki Park Narodowy.”

Poważne zastrzeżenia budził też sposób prac nad nowelizacją prawa łowieckiego. Wbrew postulatom strony społecznej i części posłów, nad ostatecznym jej kształtem decydowała podkomisja złożona w zdecydowanej większości z myśliwych. Zmiana prawa łowieckiego mogła być szansą na wprowadzenie zakazu dokarmiania zwierząt, które ma negatywny wpływ m.in. na wielkość strat ponoszonych przez rolników. Pomimo starań Ministerstwa Środowiska nie przyjęto też nowelizacji ustawy o nawozach i nawożeniu wprowadzającej obowiązek składowania gnojowicy wg zaleceń Komisji Helsińskiej (HELCOM). Tym samym Polska w tym zakresie nie wypełnia zapisów Aneksu III do Konwencji Helsińskiej. Zbiorniki na gnojowice są za małe, więc nadwyżkę rolnik wylewa na pole.

Na pochwałę zasługują inicjatywy posłów w zakresie energetyki obywatelskiej. Wbrew sprzeciwowi Platformy Obywatelskiej Sejm przegłosował utrzymanie poprawki prosumenckiej do ustawy o odnawialnych źródłach energii. Był to pierwszy krok w kierunku stworzenia dobrych warunków do rozwoju energetyki obywatelskiej w Polsce.

Źródło: WWF.pl